

BOLESŁAW DOMAŃSKI

Uniwersytet Jagielloński

ROZWÓJ POLSKICH METROPOLII A REGIONY PERYFERYJNE BEZPOWROTNA SEPARACJA CZY WSPÓLZALEŻNOŚĆ ROZWOJU?

Abstract: The Development of Polish Metropolises and Peripheral Regions – Inevitable Separation or the Interdependence of Development? The author discusses the relationships between metropolitan areas and peripheral regions and the mechanisms of development of the latter from the point of view of regional policy in Poland. It is argued that the regional policy has to stimulate the development of non-metropolitan areas by means of supporting the endogenous growth of small and medium-sized enterprises in the periphery as well as its functional integration with metropolitan areas. The metropolises should become growth poles, which generate trickle-down development effects in their broad hinterland. Public policy should both strengthen the channels of diffusion and enhance the capabilities of peripheral regions of the adoption of innovation and capturing of multiplier effects generated in the metropolitan areas. Consequently, the metropolises will not be isolated islands, which develop independently of, or even worse, at the cost of the surrounding areas. The enhanced functional integration of peripheral regions and metropolitan areas will contribute to the territorial cohesion far more than the intervention oriented to the eradication of spatial disparities by means of social redistribution and/or attracting large investors through financial incentives.

1. Przewaga obszarów metropolitalnych

Nie ulega wątpliwości, że podstawowym wymiarem różnicowania się polskiej przestrzeni XXI w. stała się oś obszary metropolitalne – pozametropolitalne. Obszary metropolitalne są głównymi beneficjentami szybkiego rozwoju gospodarczego Polski od 1991 r. Znajduje to swój wyraz w niskiej stopie bezrobocia, skupianiu inwestycji dużych firm polskich i zagranicznych w usługach, a także w przemyśle, jak również w wysokim nasyceniu małymi i średnimi przedsiębiorstwami.

Na przewagę obszarów metropolitalnych składa się wiele czynników o charakterze egzogenicznym i endogenicznym. Są one źródłem różnorodności gospodarczej,

społecznej i kulturowej w postaci rozwoju zróżnicowanych działalności usługowych i produkcyjnych, funkcjonowania licznych podmiotów gospodarczych różnej wielkości, obecności ośrodków podejmowania decyzji, bogactwa kultury, edukacji i nauki, działania różnego typu organizacji, stowarzyszeń i instytucji oraz zamieszkania ludzi o odmiennych aspiracjach i pochodzeniu.

Obecność różnorodnych grup ludzi, instytucji i podmiotów gospodarczych zorientowanych lokalnie, regionalnie i globalnie, pociąga za sobą włączenie metropolii w sieci różnorodnych kontaktów, wymiany informacji, doświadczeń, dóbr i kapitału. Wspomaga to dobra dostępność komunikacyjna, związana z tym, że rozbudowa infrastruktury komunikacyjnej ukierunkowana jest przede wszystkim na poprawę połączeń międzymetropolitalnych.

Ta wyjątkowa różnorodność i związane z nią bogactwo powiązań w różnych skalach geograficznych leżą u podstaw kumulacyjnych efektów aglomeracji, stanowiąc trzon samonapędzającego wzrostu gospodarczego obszarów metropolitalnych, zdolności kreowania i akumulacji wiedzy oraz elastyczności w dostosowywaniu się do zmieniających się warunków w dobie globalizacji (Korenik, Szólek 2004; Markowski, Marszał 2006, 2007; Domański 2007). Dzięki swojemu potencjałowi gospodarczemu i dywersyfikacji obszary metropolitalne stwarzają ponadto dużo większe możliwości znalezienia lokalnych dostawców specjalistycznych usług dla firm i materiałów oraz usług konsumpcyjnych, czyli domknięcia efektów mnożnikowych wywoływanych przez rozwój dużych firm. Co więcej, są w stanie przechwytywać część efektów mnożnikowych inwestycji lokalizowanych w innych obszarach. Korzystanie z miejscowych dostawców dóbr i usług może być elementem zakorzenienia (*embeddedness*) inwestorów zewnętrznych, przyczyniając się do większej trwałości ich działalności.

Na pytanie, czy w najbliższych latach można spodziewać się kontynuowania tendencji szybszego wzrostu gospodarczego i umacniania pozycji obszarów metropolitalnych w porównaniu do regionów peryferyjnych, należy odpowiedzieć twierdząco. Podstawowe czynniki stanowiące o przewadze wielkich miast i ich obszarów metropolitalnych nad innymi częściami kraju – rynkowe, kadrowe i transportowe – nie tracą na znaczeniu, trudno więc oczekiwać, aby dystans między obszarami metropolitalnymi a pozametropolitalnymi w tym zakresie znacznie zmalał. Zasadnicze znaczenie ma przewaga w zakresie zdolności do przyciągania i zatrzymania wykształconych i przedsiębiorczych młodych ludzi. Istotną rolę odgrywają w tym przypadku nie tylko różnice w dostępności pracy, ale również społeczna i kulturowa atrakcyjność metropolii. Również większy rynek i dynamika konsumpcji będą sprzyjały dalszej lokalizacji inwestycji w wyżej rozwiniętych obszarach metropolitalnych. Ogólny trend w kierunku przejmowania, przez przedsiębiorstwa z Polski, bardziej zaawansowanych funkcji w europejskim podziale pracy dodatkowo wzmocni obszary metropolitalne, które oferują najkorzystniejsze warunki do rozwoju działalności usługowych i produkcyjnych wymagających wysoko kwalifikowanej kadry, zwłaszcza w zakresie gałęzi opartych na wiedzy (Gorzelać, Smętkowski 2005). Stopniowy spadek atrakcyjności Polski z punk-

tu widzenia rozwoju najbardziej pracochłonnych działalności może mieć negatywne konsekwencje dla regionów i ośrodków wyspecjalizowanych w tym zakresie, a są to w znacznym stopniu mniejsze ośrodki i obszary pozametropolitalne.

2. Obszary metropolitalne a pozametropolitalne

Z punktu widzenia normatywnego narastanie nierówności przestrzennych oceniane bywa jako zjawisko z definicji niekorzystne. Ocena taka powinna być jednak uzależniona od skutków, jakie niesie w długim czasie szybki rozwój obszarów metropolitalnych dla gospodarki narodowej oraz regionów peryferyjnych. Konieczne jest w tym kontekście zastanowienie się nad relacjami między obszarami metropolitalnymi i pozametropolitalnymi oraz mechanizmami rozwoju tych obszarów. Autor podejmuje dyskusję nad tymi relacjami i mechanizmami rozwoju z punktu widzenia polskiej polityki regionalnej. Nie należy jednak zapominać, że ujęcie złożoności zróżnicowania przestrzeni kraju w postaci dychotomicznych kategorii obszarów metropolitalnych i regionów peryferyjnych (obszarów pozametropolitalnych) jest daleko idącym uproszczeniem wobec różnorodności zarówno metropolii, jak i regionów peryferyjnych.

Relacje między obszarami metropolitalnymi i pozametropolitalnymi mogą być interpretowane jako szczególny przypadek relacji rdzeń (centrum) – peryferie. Istnieją w tej kwestii dwie podstawowe szkoły myślenia. Zgodnie z jedną z nich szybki rozwój regionów stanowiących rdzeń odbywa się kosztem regionów peryferyjnych i pogłębia ich zależność od rdzenia. Istotną rolę w negatywnym oddziaływaniu rozwoju rdzenia na pogłębienie peryferyjności innych regionów odgrywają efekty wymywania, polegające na drenażu wykwalifikowanej kadry, kapitału i innych zasobów (Myrdal 1957). Friedmann (1966) twierdzi jednak, że w długim czasie może zachodzić rozprzestrzenianie rozwoju rdzenia na regiony peryferyjne przez przepływ innowacji i kapitału. W rezultacie może dojść do stopniowej integracji i wyeliminowania dualizmu rdzenia i peryferii oraz wykształcenia bardziej zrównoważonej struktury przestrzennej.

Jałowiecki (2007) akcentuje to, że metropolie są silniej powiązane ze sobą niż z otaczającym je zapleczem. Następuje osłabienie lub zerwanie związków gospodarczych metropolii z jej regionalnym zapleczem (Jałowiecki 1999), które staje się metropoliom funkcjonalnie niepotrzebne (Gorzelak, Jałowiecki 2001). Uniezależnienie się metropolii od ich regionalnego zaplecza zachodzi zwłaszcza w gospodarce informacyjnej (Gorzelak, Smętkowski 2005; Smętkowski 2001, 2007). Rozprzestrzenianie się rozwoju z metropolii jest słabe i ma ograniczony zasięg, przeważają efekty wymywania. Prowadzi to do marginalizacji otaczających regionów, a różnice między metropolią jako centrum i peryferiami ulegają pogłębieniu (Smętkowski 2007).

Brak szerszych dynamicznych badań nad zmianami relacji między polskimi metropoliami a otaczającymi regionami w dłuższej perspektywie czasu uniemożliwia jednoznaczną empiryczną weryfikację hipotezy, że wzrost powiązań między metro-

poliami skutkuje długotrwałymi negatywnymi efektami dla regionów peryferyjnych. Najważniejszym pytaniem jest to, jak będą się zmieniały te relacje w następnych 10-20 latach. Czy wraz z szybkim rozwojem obszarów metropolitalnych w Polsce będzie postępowało ich odrywanie się od zaplecza regionalnego i czy jest to proces nieuchronny, tj. czy nie da się go za pomocą odpowiedniej polityki regionalnej odwrócić?

Metropolie są węzłami, w których spotykają się sieci powiązań w różnej skali geograficznej, miejscem, gdzie polskie regiony włączone są do globalnych relacji i procesów. Oznacza to, że istotną funkcją metropolii może być przenoszenie impulsów rozwojowych wynikających z ich powiązań międzynarodowych na otaczające regiony. W przeciwieństwie do poprzednich dziesięcioleci rozwój wielkich miast generuje obecnie w otaczającej je strefie metropolitalnej pozytywne efekty rozprzestrzeniania, czego wyrazem są pozytywne zmiany strukturalne w gospodarce i wzrost poziomu życia mieszkańców. Zasięg tego oddziaływania wokół poszczególnych metropolii jest różny. Istotnym elementem składowym tego oddziaływania są efekty mnożnikowe generowane przez firmy zlokalizowane w wielkich miastach i ich sąsiedztwie.

Istotne pytanie brzmi, czy szybko rozwijające się metropolie mogą przekształcić się w bieguny wzrostu dynamizujące rozwój w szerszym otoczeniu regionalnym. Innymi słowy, czy są szanse, aby efekty rozprzestrzeniania rozwoju sięgnęły do obszarów pozametropolitalnych, czy obszary te mogą przechwycić część efektów mnożnikowych generowanych przez firmy inwestujące w samych metropoliach. Należy zwrócić uwagę, że przechwycenie przez firmy działające w regionach peryferyjnych nawet relatywnie niewielkiej części zamówień na dobra i usługi nabywane przez przedsiębiorstwa zlokalizowane w metropoliach może mieć silny pozytywny efekt w postaci rozwoju ośrodków i regionów pozametropolitalnych. Wiąże się z tym pytanie, czy metropolie staną się ośrodkami dyfuzji innowacji na szersze otoczenie regionalne. To czy tak się stanie będzie uzależnione przede wszystkim od zdolności absorpcyjnej gospodarki regionów peryferyjnych.

3. Szanse rozwoju obszarów pozametropolitalnych

Podstawę rozwoju obszarów pozametropolitalnych będzie stanowił przede wszystkim endogeniczny rozwój lokalny oparty na miejscowych małych i średnich przedsiębiorstwach, a nie napływ wielkiego kapitału z zewnątrz. Najważniejszymi czynnikami warunkującymi ten rozwój są obecnie miejscowy kapitał ludzki, rynek zbytu, instytucje oraz infrastruktura. Poprawa szans rozwojowych obszarów pozametropolitalnych wymaga przewyciężenia długotrwałego zapóźnienia w zakresie kapitału ludzkiego. Będzie to uzależnione od ogromnego wysiłku w zakresie rozwoju nowoczesnej edukacji, ale też od zahamowania lub odwrócenia trendów migracyjnych drenujących zasoby wykształconych i przedsiębiorczych młodych ludzi z regionów peryferyjnych. Nie sposób pominąć w tym kontekście konsekwencji długotrwałej

depopulacji znacznych obszarów kraju i związanych z tym niekorzystnych cech demograficznych (niedobór młodych ludzi, zwłaszcza młodych kobiet). Jest to zjawisko, które nie tylko oznacza brak zasobów kapitału ludzkiego, ale również osłabienie lokalnych i regionalnych rynków zbytu. Sytuacja na rynku pracy, która określana będzie zarówno przez czynniki demograficzne, jak i skalę migracji krajowych i zagranicznych, pozostaje jedną z największych niewiadomych w zakresie kształtowania się czynników warunkujących rozwój lokalny i regionalny w Polsce w perspektywie średnio- i długoterminowej. Preferencje młodych, zwłaszcza wykształconych, ludzi co do miejsc zamieszkania i miejsc pracy mogą mieć decydujący wpływ na rozwój drobnej przedsiębiorczości oraz lokalizację inwestycji. Ważne znaczenie ma wykształcenie lokalnych instytucji, w tym odpowiedniej jakości władzy publicznej tworzącej warunki do rozwoju, instytucji otoczenia biznesu oraz kultury.

W długoterminowej perspektywie następnych 20 lat można oczekiwać poprawy dostępności komunikacyjnej, która umożliwi także wzrost inwestycji dużych firm w regionach peryferyjnych. Oznacza to, że w ich obrębie będą się pojawiać coraz liczniejsze ośrodki rozwijające się w powiązaniu z gospodarką krajową i europejską, które mogą generować efekty rozprzestrzeniania. Względny efekt dużej inwestycji w regionie słabo rozwiniętym może być istotny w skali ponadlokalnej, nie tylko w wyniku efektów mnożnikowych, ale również przez efekt demonstracji. W obszarach takich nawet relatywnie słaby bodziec może wywołać relatywnie silne efekty dynamizujące gospodarkę lokalną, zmieniając jej dotychczasową trajektorię rozwojową.

Sukces ośrodków i regionów peryferyjnych w przyciąganiu inwestorów zewnętrznych jest nierozzerwalnie związany z ich rozwojem endogenicznym. Po pierwsze, rozwój miejscowych przedsiębiorstw sprzyja wzrostowi lokalnego rynku (popytu), co może owocować pojawieniem się inwestycji firm z dużym kapitałem. Po drugie, przyczynia się do poprawy lokalnej infrastruktury i wzrostu jakości miejscowej kadry, zatrzymując wykształconych młodych ludzi, wreszcie tworzy atmosferę lokalnego sukcesu, która wywiera istotny wpływ na decyzje lokalizacyjne inwestorów zewnętrznych. Rozwój miejscowych firm zwiększa również dochody samorządów terytorialnych, które mogą stać się źródłem inwestycji infrastrukturalnych i poprawy jakości usług publicznych. Istnieją w Polsce liczne przykłady, że gminy, które odniosły sukces dzięki lokalnym firmom i inwestycjom infrastrukturalnym, wzbudzały zainteresowanie dużych inwestorów, dla których lokalny sukces jest wskaźnikiem istnienia odpowiedniego środowiska do prowadzenia działalności gospodarczej w ogóle, a także otwartości i sprawności władz samorządowych.

Co więcej, rozwój endogeniczny tworzy odpowiednią „glebę” – zdolności i kompetencje lokalne do wykorzystania efektów mnożnikowych generowanych przez podmioty działające w obszarach metropolitalnych. W sytuacji ograniczonych rozmiarów miejscowego rynku szansą regionów peryferyjnych jest przechwytywanie części zaopatrzeniowych i dochodowych efektów mnożnikowych powstających w wyniku rozwoju obszarów metropolitalnych. Rozwój tych ostatnich może ponadto oddziaływać

pozytywnie na rozwój regionów pozametropolitalnych przez wzmacnianie procesów przepływu innowacji oraz wzrost aktywności ekonomicznej w wyniku efektów naśladownictwa.

Podsumowując, klucz do rozwoju obszarów pozametropolitalnych tkwi w ich rozwoju endogenicznym, tj. opartym na lokalnej aktywności ekonomicznej. Będzie ona warunkowała napływ kapitału zewnętrznego (krajowego i zagranicznego) oraz zdolność regionów peryferyjnych do przechwytywania części efektów mnożnikowych generowanych przez firmy z metropolii.

4. Wnioski dla polityki regionalnej

Podstawowym wyzwaniem dla polityki regionalnej w Polsce jest niewątpliwie pogłębianie przestrzennych nierówności w rozwoju społeczno-gospodarczym. Koncentracja nakładów inwestycyjnych w obszarach metropolitalnych przez pozytywne sprzężenia zwrotne przyczynia się do dynamizowania gospodarki krajowej. Jednocześnie utrzymywanie i pogłębianie nierówności przestrzennych w długim czasie może prowadzić do niewykorzystania części potencjału rozwojowego kraju i niepożądanych skutków społecznych.

Można postawić tezę, że próba odwrócenia obserwowanych trendów lokalizacyjnych przez politykę przyciągania dużych inwestorów do słabo rozwiniętych regionów peryferyjnych, np. przez specjalne instrumenty finansowe, ma małe szanse powodzenia. Włączenie się tego typu regionów w wyścig po wielkich inwestorów w usługach skazane jest na niepowodzenie ze względu na silną orientację rynkową tych działalności i ich powiązanie z hierarchią miast. Nie wyklucza to oczywiście lokalizacji niektórych usług w głównych ośrodkach regionów peryferyjnych, takich jak Lublin, Białystok czy Rzeszów. Możliwe jest znaczne zwiększenie napływu kapitału do regionów peryferyjnych w niektórych branżach przemysłu, zakładając dyskutowaną wcześniej długoterminową poprawę ogólnych warunków w tych regionach. Nie oznacza to jednak, że władze publiczne powinny oferować firmom szukającym miejsc pod lokalizację nowych fabryk pakiety udogodnień o bardzo dużej wartości. Istnieje podstawowa prawidłowość, że im większy udział środków publicznych w wartości inwestycji, tym niższe koszty utopione firmy, a tym samym niższa potencjalna trwałość lokalizacji – większe zagrożenie relokacją działalności do innych krajów lub regionów w przypadku pojawienia się korzystniejszych warunków. Co więcej, nie należy oczekiwać, że zmieni to radykalnie proporcje kapitału inwestowanego w obszarach metropolitalnych i pozametropolitalnych. Ogólnie napływ dużego kapitału zewnętrznego nie jest drogą rozwoju dla większości ośrodków w regionach peryferyjnych.

Znacznie skuteczniejszą polityką może być działanie na rzecz przezwyciężania barier dla endogenicznego rozwoju regionów peryferyjnych opartego na małych i średnich firmach lokalnych. Po pierwsze, można twierdzić, że sukces w rozwoju

regionalnym i lokalnym w omawianych obszarach, w większym stopniu niż w regionach rozwiniętych, będzie możliwy bez silnego powiązania z gospodarką międzynarodową, bazując na rynkach lokalnych, regionalnych czy krajowych. Podstawą jest aktywność lokalna, szczególną rolę odgrywać mogą liderzy i instytucje, które potrafią „pchnąć” układ lokalny w kierunku zmiany warunków ukształtowanych w przeszłości. Po drugie, jak dowodzono wcześniej, sukces lokalny oparty na czynnikach endogenicznych może przyczyniać się do pojawienia się inwestorów zewnętrznych. W ten sposób mogą się tworzyć subregionalne ośrodki wzrostu bazujące i na lokalnej przedsiębiorczości i dużych inwestorach z zewnątrz. Po trzecie, rozwój endogeniczny będzie sprzyjał zatrzymywaniu efektów mnożnikowych działających tu podmiotów oraz przechwytywaniu części efektów mnożnikowych generowanych przez duże firmy skupione w obszarach metropolitalnych. Przejęcie nawet niewielkiej części tych efektów jest w stanie wywrzeć pozytywny, dynamizujący wpływ na gospodarkę obszarów pozametropolitalnych. Wydaje się, że peryferyjne regiony słabo rozwinięte szybciej mogą odnieść korzyści z dużego kapitału inwestowanego w metropoliach, przez zdolność do przejęcia przez miejscowe firmy roli dostawców niektórych dóbr i usług, niż bezpośrednio przez lokalizację licznych dużych inwestycji. Innymi słowy, w średnioterminowej perspektywie 10-15 lat możliwe jest pojawienie się pośredniego pozytywnego oddziaływania napływu kapitału do obszarów metropolitalnych w formie efektów rozprzestrzeniania w regionach peryferyjnych. W ten sposób obszary metropolitalne spełniałyby rolę węzłów, przez które regiony peryferyjne byłyby powiązane z gospodarką globalną, warunkiem koniecznym jest jednak zmiana ogólnych warunków prowadzenia działalności gospodarczej w tych regionach.

Zarysowany wyżej scenariusz rozwoju regionów peryferyjnych przez ich silniejsze powiązanie gospodarcze z obszarami metropolitalnymi, w tym zlokalizowanymi na ich terenie dużymi firmami, wymaga przede wszystkim budowania sprawnych powiązań metropolii z zapleczem regionalnym. Dotyczy to zarówno powiązań komunikacyjnych, jak i społeczno-kulturowych, które ułatwią dyfuzję wzorców technologicznych i organizacyjnych do obszarów peryferyjnych, szerszy przepływ kapitału w formie inwestycji w peryferiach oraz wykorzystanie szans, jakie stwarza popyt metropolii na produkty i usługi z peryferii.

Drugim, jeszcze ważniejszym elementem polityki integracji funkcjonalnej regionów i ośrodków peryferyjnych z obszarami metropolitalnymi powinny być działania ukierunkowane na przełamywanie elementarnej bariery, jaką jest niska jakość kapitału ludzkiego w regionach peryferyjnych. Nie ma wątpliwości, że działania na rzecz radykalnej poprawy w tym zakresie konieczne są w skali całego kraju, jeśli Polska ma podjąć próbę pójścia drogą budowy konkurencyjnej gospodarki opartej na wiedzy. Niezbędnym elementem polityki edukacyjnej powinno być jednocześnie wypracowanie instrumentów szczególnego wsparcia szkół i instytucji szkoleniowych w regionach peryferyjnych. Brak odpowiednich instrumentów polityki przestrzennej na tym polu grozi pogłębieniem kontrastów w poziomie edukacji i wykształcenia,

widocznych m.in. w wynikach testów kompetencyjnych, hamując endogeniczny rozwój regionów zapóźnionych oraz możliwości przyjęcia dużych inwestorów i zdolność absorpcji efektów mnożnikowych powstających w obszarach metropolitalnych. Działania w dziedzinie edukacji powinny być elementem szerszej polityki zmierzającej do ograniczenia drenażu i wspomagania powrotu części młodych ludzi wykształconych w metropoliach. Wiąże się to z tworzeniem warunków do ich samorealizacji zawodowej, obywatelskiej i rodzinnej oraz z kształtowaniem pozytywnego wizerunku ośrodków i regionów peryferyjnych, wyjściem z zakłętego kręgu przekonań o niemożności zmian i związanej z tym bierności.

Działania samorządowych władz regionalnych i lokalnych na rzecz przyciągania inwestorów zewnętrznych oraz pobudzanie przedsiębiorczości lokalnej w długim czasie (powyżej 20 lat) powinny skupiać się przede wszystkim na zagadnieniach edukacji i poprawy atrakcyjności warunków życia dla zatrzymania i przyciągania wykształconych, przedsiębiorczych ludzi. W perspektywie średnioterminowej trudne do przecenienia jest znaczenie eliminowania zaniedbań infrastrukturalnych, w tym transportowych. Tym co jest konieczne na dziś jest umiejętność zbierania i upowszechniania informacji, odpowiednia gospodarka terenami oraz sprawność w podejmowaniu decyzji administracyjnych.

Ogólnie rzecz biorąc ma miejsce współzależność rozwoju obszarów metropolitalnych i regionów peryferyjnych, a sukces tych pierwszych może sprzyjać rozwojowi tych ostatnich. Polityka regionalna państwa powinna stymulować rozwój obszarów pozametropolitalnych przez wspieranie rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw oraz integracji funkcjonalnej tych obszarów z metropoliami. Głównym przedmiotem interwencji powinno być przełamywanie barier rozwoju endogenicznego, „uwięzienia na ścieżce” niepożądanych trajektorii rozwojowych, co będzie pośrednio służyć zwiększeniu ich zdolności przejmowania części efektów mnożnikowych rozwoju metropolii. Konieczne jest więc zarówno wspieranie rozwoju samych metropolii, tak aby stały się one biegunami wzrostu, które będą pobudzać rozwój całych regionów przez mechanizmy dyfuzji i efekty mnożnikowe, jak i wzmacnianie kanałów dyfuzji tego rozwoju oraz zdolności obszarów peryferyjnych do wykorzystania efektów mnożnikowych i przyjmowania innowacji. Będzie to służyło mobilizacji czynników wewnętrznych (endogenicznych), a tym samym uruchomieniu samopodtrzymującego rozwoju regionów peryferyjnych bez trwałego uzależnienia od pomocy zewnętrznej.

Metropolie nie będą wówczas izolowanymi „wyspami”, rozwijającymi się niezależnie, a tym bardziej kosztem, otaczających regionów. Odpowiedzialność za rozwój całych regionów stanowi swoisty moralny wymiar metropolii i legitymizuje nadanie im specjalnego statusu. Ma to również wymiar pragmatyczny. Wspieranie rozwoju metropolii ma szanse uzyskać szerokie poparcie polityczne tylko wówczas, gdy będzie interesem całych regionów (Domański 2007). Silne metropolie jako bieguny wzrostu gospodarki opartej na wiedzy muszą być budowane nie w opozycji do regionów peryferyjnych, lecz w powiązaniu z nimi.

Zwiększenie integracji funkcjonalnej regionów peryferyjnych i obszarów metropolitalnych będzie realizowało cele spójności terytorialnej bardziej niż działania wyrównawcze o charakterze socjalnym. Jest to zbieżne z tezą Gorzelaka (2007), że spójność terytorialną należy rozumieć nie jako konwergencję (zbliżania się do siebie stanów statycznych), ale funkcjonalnie i dynamicznie jako możliwości współdziałania poszczególnych elementów całości, w tym przypadku metropolii i regionów peryferyjnych.

Literatura

- Domański B., 2007, *Metropolitan Areas as 'Switching Points' in the Networks of Relationships*, [w:] *Metropolises and Metropolitan Areas – Structures, Functions and Role*, T. Marszał, W. Zmitrowicz (red.). *Studia Regionalia*, Vol. 20, s. 23-31.
- Friedmann J., 1966, *Regional Development Policy: a Case study of Venezuela*. Cambridge, Mass., MIT Press.
- Gorzelak G., 2007, *Rozwój polskich regionów a polityka spójności Unii Europejskiej*, [w:] *Polska regionalna i lokalna w świetle badań EUOREG-u*, G. Gorzelak (red.). Warszawa, Wyd. Naukowe Scholar, s. 12-34.
- Gorzelak G., Jałowiecki B., 2001, *Nowe relacje metropolia–region*. Pomosty, 2.
- Gorzelak G., Smętkowski M., 2005, *Metropolia i jej region w gospodarce informacyjnej*. Warszawa, Wyd. Naukowe Scholar.
- Grzeszczak J., 1999, *Bieguny wzrostu a formy przestrzeni spolaryzowanej*. *Prace Geograficzne IGiPZ PAN*, 173.
- Jałowiecki B., 1999, *Metropolie*. Wyd. Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania, Białystok.
- Jałowiecki B., 2007, *Metropolie jako bieguny rozwoju*, [w:] *Polska regionalna...*, op. cit., s. 143-162.
- Korenik S., Szólek K. (red.), 2004, *Konkurencyjność i potencjał rozwoju polskich metropolii – szanse i bariery*. Biuletyn KPZK PAN, z. 214, Warszawa.
- Markowski T., Marszał T., 2006, *Metropolie, obszary metropolitalne, metropolizacja. Problemy i pojęcia podstawowe*. KPZK PAN, Warszawa.
- Markowski T., Marszał T., 2007, *Metropolitan Areas of Poland – Challenges and Policy Recommendations*, [w:] *Metropolises and Metropolitan...*, op. cit., s. 9-22.
- Myrdal G., 1957, *Economic Theory and Underdeveloped Regions*. London, Duckworth.
- Smętkowski M., 2001, *Nowe relacje między metropolią a regionem w gospodarce informacyjnej*. *Studia Regionalne i Lokalne*, 4.
- Smętkowski M., 2007, *Nowe relacje metropolia–region w gospodarce informacyjnej na przykładzie Warszawy i Mazowsza*, [w:] *Polska regionalna...*, op. cit., s. 163-187.